



# Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku



Góra Przemienienia nr 19 (714) 14 maja 2017 r.

## *Królowo Polski, módl się za nami* *Uroczystość 3 maja*



*Dekoracja kościoła na dzień 3 maja, fot. Zbigniew Krystyński*

## Zbierzcie pozostałe ułamki...

# Największy skarb - Jezus

Dziś dzień Pierwszej Komunii świętej w naszej parafii. Przygotowując kazanie dla dzieci, którego głównym motywem jest SKARB, pomyślałem, że i to rozważanie może być poświęcone podobnemu tematowi. Jezus bowiem mówi dziś: „*Niech się nie trwoży serce wasze. Wierzyście w Boga? I we Mnie wierzyście. W domu mego Ojca jest mieszkań wiele*”... (J 14,1-2a). Jezus wskazuje więc, co jest naszym największym skarbem – niebo, dom Ojca, wieczność. Aby ten skarb zdobyć musimy posiadać inny skarb – skarb wiary. Bez wiary trudno jest dojść do nieba, jest to nawet prawie niemożliwe, albowiem mówi Jezus: „*Kto nie uwierzy, będzie potępiony*” (Mk 16,16).

Wiara jest więc drogocennym skarbem, ale jednocześnie skarbem niedocenionym. Jakże wielu z nas, gdyby miało do wyboru wygranie miliona w lotto, albo osiągnięcie wielkiej wiary, wybrałoby skarb ziemski. Jakże wielu z nas, gdyby miało podjąć decyzję: albo otrzymasz wielki spadek, albo zapewnisz sobie bliskość Jezusa przez całe życie, wybrałoby dużą fortunę. Taki jest człowiek; pragnie wieczności i nieba, ale nieraz nie ma na tyle sił duchowych, aby wiernie iść z Jezusem. Łatwo zapominamy o tym, że droga do nieba jest nam znana, tylko my nie chcemy za bardzo nią iść. Przecież Jezus mówi dziś: „*Ja jestem drogą, prawdą i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej, jak tylko przeze Mnie*...” (J 14,6). Wystarczy więc słuchać i naśladować Jezusa, aby osiągnąć największy skarb – życie wieczne.

Jeszcze jednym skarbem niedocenionym przez ludzi jest Eucharystia. To pokarm na wieczność, to pokarm nieśmiertelnych, to chleb, który daje życie. Jezus nam go pozostawił w chwili odej-



ścia z tego świata, a przecież w takich chwilach nie mówi się o sprawach mało istotnych. „*Bierzcie i jedzcie to jest ciało moje*” (Mt 26,26). A wcześniej, w mowie eucharystycznej mówił: „*Kto spożywa ten chleb będzie żył na wieki*” (J 6,51). Jeżeli Jezus jest naszą drogą, prawdą i życiem, to słuchajmy Jego słów. A Jego słowa wyraźnie wskazują na konieczność posilania się Eucharystią. Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki, osiągnie kolejny SKARB, czyli nieśmiertelność z Bogiem.

Wiele osób, wielu chrześcijan, przyjmuje często Eucharystię. Wielu z nas w każdą prawie niedzielę karmi się chlebem z nieba, niektórzy nawet codziennie. Ale jest też wielu, którzy lekceważą ten pokarm, którzy nie czują potrzeby korzystania ze SKARBU Eucharystii. Są katolicy, którzy do

spowiedzi i komunii przystępują tylko raz na kilka lat, kiedy „przymusza” ich jakaś rodzinna uroczystość. Jakże marna jest ich wiara, jakże zapatrzeni są w inne skarby – bo nie ma czasu,

bo nie czują potrzeby, bo nie wierzą...

Podobnie jest potem i u dzieci w rodzinach. Tam, gdzie rodzice nie korzystają z Eucharystii regularnie, tam, gdzie nie otwierają tej „skrzyni skarbów”, bo nie wierzą w jej wartość, tam i dzieci, przyjmą Komunię raz czy drugi, a potem mówią Jezusowi „do widzenia”. Wolą inne „skarby”: komputer, rower, tablet, zabawę, sport, naukę. Czy dojdą tam z Jezusem, gdzie „*mieszkań jest wiele*...”

Pomyślmy o naszej wierze, o naszych skarbach, o naszych wartościach. „*Gdzie skarb twój, tam serce twoje*...” (Mt 6,21) – mówi Jezus. Oby nasza wiara była na tyle mocna, abyśmy pamiętali, że naszym największym skarbem jest zawsze JEZUS.

Ks. Tomasz Grzywna

W NUMERZE	Zbierzcie pozostałe ułamki.....2	ŚWIĘTY JÓZEF SEBASTIAN PELCZAR.....12
	Kazanie fatimskie.....4	Lectio Divina.....13
	Fatima – setna rocznica objawień.....6	„Cześć Maryi, Cześć i Chwała.....”.....14
	Uroczystość 3 maja.....9	Ogłoszenia i intencje.....16

## *Imieniny ks. Proboszcza*

W dniu imienin ks. Proboszcza, które przypadają 16 maja, składamy najdostojniejszemu Solenizantowi, serdeczne życzenia obfitości łask Bożych, darów i natchnień Ducha Świętego, zdrowia i sił do pracy duszpasterskiej oraz dobroci i życzliwości od ludzi. Niech św. Andrzej Bobola, Patron naszego Solenizanta, wyprasza Mu łaskę wierności Bogu w każdej chwili życia.

*Kapłani, Grupy Parafialne oraz wierni parafii*



## Kazanie fatimskie

### wygłoszone dn. 6.05.2017 r.

Drodzy czciciele MB Fatimskiej!

W najbliższych dniach będziemy przeżywać dokładnie 100 rocznicę pierwszego objawienia fatimskiego. Przygotowywaliśmy się do tego wydarzenia przez 9 lat Wielkiej Nowenny Fatimskiej. Obecnie jest Rok Fatimski, rok świętowania Jubileuszu objawień, ale też rok wsłuchiwania się w głos Maryi. Nie możemy tylko świętować, ale powinniśmy podjąć się tego, co najtrudniejsze, czyli odpowiedzi na wezwania Maryi do modlitwy i pokuty za grzechy świata.

Zaledwie kilka tygodni temu na kongregacji kapłańskiej gościł ks. Krzysztof Czapła, palotyn, odpowiedzialny za dzieło fatimskie w Polsce. Wszystkim nam, kapłanom, przedstawiał jak ważne jest orędzie Maryi, jak ważne jest jego podjęcie przez nas, ludzi wierzących. Co prawda, zazna-

czył, objawienia prywatne nie są do końca zobowiązujące do wiary w nie, ale przecież, skoro Kościół je zatwierdził i potwierdził, to nie jest to jakiś mało znaczący fakt, ale wezwanie, aby podejmować nakaz Maryi z Fatimy. Ks. Czapła wyraźnie podkreślił, że właściwym dniem do wynagradzania Matce Bożej za zniewagi i wspomniania orędzia fatimskiego nie jest 13-ty dzień miesiąca, ale każda I sobota miesiąca. O takie nabożeństwo do Serca swego prosiła Maryja, co więcej, mówiła: „Mój Syn pragnie, aby ustanowić święto mego Niepokalanego Serca!” Potem jeszcze w czasie następnych objawień, już jedynie dla Łucji w Pontevedra dokładnie wyjaśniała, czym jest to nabożeństwo. Wynagradzanie Sercu Maryi w pierwsze soboty miesiąca polega na:

1. Przyjęciu Komunii świętej (wcześniej należy odbyć spowiedź)

2. Odmówienie części różańca  
3. Około 15-minutowa medytacja na temat związany z tajemnicami różańca  
4. Uczynienie tego wszystkiego w intencji wynagrodzenia za zniewagi wobec Maryi.

Maryja prosi o spełnienie tych warunków przez pięć kolejnych pierwszych sobót miesiąca i każdemu kto to uczyni obiecuje, że przyjdzie mu z pomocą w chwili śmierci i przeprowadzi go do życia wiecznego. Takie wypełnienie orędzia fatimskiego jest właściwe. Takie jest też znaczenie tzw. drugiej tajemnicy fatimskiej – ustanowienia nabożeństwa I sobót.

Warto może jeszcze powrócić do wszystkich tajemnic fatimskich. Łucja dopiero w 1941 roku otrzymała dodatkowe objawienie, które zezwalało jej na ujawnienie dwóch pierwszych tajemnic.

Pierwsza tajemnica fatimska dotyczy piekła. Została ona rozpozszechniona w 1941 roku, przez spisanie tzw. „Czwartego wspomnienia” przez s. Łucję. Tajemnica ta dotyczy piekła, do którego trafiają grzesznicy i mówi o karze czekającej świat za jego liczne zbrodnie. To ostrzeżenie przed grzechem, który niszczy człowieka, który sprawia, że człowiek sam może wybrać dla siebie wieczne potępienie. W ten sposób Maryja wzywa grzeszników do opamiętania się, do odejścia z drogi zła i powrotu do Boga.

W ramach tej tajemnicy Maryja zapowiedziała wybuch II wojny światowej, zapowiadała także, że nastąpi głód, prześladowanie Kościoła i Ojca świętego. Prosiła także o poświęcenie Rosji Jej Niepokalanemu Sercu. Zauważmy, że gdy Rosja została powierzona Niep. Sercu Maryi, niedługo potem nastąpiło „nawrócenie Rosji”. Nie chodzi tu o to, że wszyscy Rosjanie stali się wzorowymi chrześcijanami (albo katolikami), ale o to, że kraj ten wyzwolił się z propagowanej ateistycznej ideologii. Od tego czasu już wiara chrześcijańska może być tam wyznawana i wielu ludzi wróciło do wiary chrześcijańskiej, prawosławnej, niektórzy też mogli wrócić do katolickiej wiary. To jest swoisty cud.



Druga część tajemnicy fatimskiej dotyczy nabożeństwa pierwszych sobót miesiąca. Początek tej tajemnicy Maryja objawiła pastuszkom fatimskim. Dzieci ujrzwały wtedy Serce Matki Bożej otoczone cierniami, które wydawały się je przebijać. Zrozumiały, że Serce Maryi jest przebijane przez grzechy ludzkości i że Maryja pragnie zadośćuczynienia tych boleści poprzez modlitwę i pokutę kochających Ją czcicieli i ustanowienie na świecie nabożeństwa do Jej Niepokalanego Serca. Maryja wtedy prosiła: „*Ofiarujcie się za grzeszników i mówcie często, zwłaszcza, gdy będziecie ponosić ofiary: O Jezu, czynię to z miłości do Ciebie, za nawrócenie grzeszników i jako zadośćuczynienie za grzechy popełnione przeciwko Niepokalanemu Sercu Maryi*”

Pełne objawienie tej tajemnicy nastąpiło w czasie dodatkowego objawienia s. Łucji 10 grudnia 1925 roku w klasztorze Pontevedra. Tym razem Maryja objawiła się z Dzieciątkiem Jezus. Maryja wtedy powiedziała

„Córko, oznajmij w moim imieniu, że przybędę w godzinie śmierci z łaskami potrzebnymi do zbawienia do tych wszystkich, którzy przez pięć miesięcy w pierwsze soboty odprawiają spowiedź, przyjmą Komunię świętą, odmówią jeden różaniec i przez 15 minut rozmyślania nad piętnastu tajemnicami różańca towarzyszyć mi będę w intencji zadośćuczynienia.”

Dlaczego tych sobót ma być pięć? – Jezus objawił Łucji dos Santos, że chodzi o pięć zniewag, którymi ludzie obrażają Niepokalane Serce Maryi

1. obelgi przeciw Jej Niepokalanemu Poczęciu
2. przeciw Jej Dziewictwu
3. przeciw Jej Bożemu macierzyństwu
4. obelgi, przez które usiłuje się wpoić w serca dzieci obojętność, wzdargę, a nawet nienawiść wobec nieskalanej Matki
5. bluźnierstwa, które znieważają Maryję w Jej świętych wizerunkach

Na koniec jeszcze parę słów o trzeciej tajemnicy fatimskiej. Była ona przekazana przez Łucję do Rzymu i skrywana w archiwach Watykańskich na polecenie Matki Bożej. Tylko papieże mieli do niej dostęp. W roku 2000 Jan Paweł II ujawnił zapis tej tajemnicy. Mówi ona o wizji, którą miała Łucja

z Fatimy –

„Zobaczyliśmy po lewej stronie naszej Pani anioła, który trzymał w lewej ręce ognisty miecz. Iskrząc się wyrzucał on języki ognia, które zdawało się, że podpalą świat, ale gasły one w zetknięciu z blaskiem, jaki promieniował z prawej ręki naszej Pani w jego kierunku. Anioł wskazując prawą ręką ziemię powiedział mocnym głosem: „Pokuta, pokuta, pokuta”. I zobaczyliśmy w nieogarnionym świetle, którym jest Bóg, biskupa odzianego w biel, mieliśmy przecucie, że to jest Ojciec święty.

I zobaczyliśmy wielu innych biskupów, kapłanów, zakonników i zakonnic wchodzących na stromą górę, na której szczycie znajdował się wielki krzyż zбитy z nieociosanych belek. Ojciec święty zanim tam dotarł, przeszedł przez wielkie miasto, w połowie zrujnowane i na poły drżący, chwiejnym krokiem, udręczony bólem i cierpieniem, siedł, modląc się za dusze martwych ludzi, których ciągle napotykał na swojej drodze. Doszedłszy do szczytu góry, klęcząc u stóp wielkiego krzyża, został zabity przez grupę

żołnierzy, którzy ugodzili go pociskami z broni palnej i z łuku. (...) I w ten sposób zginęli także inni biskupi, kapłani, zakonnicy, zakonnice oraz wiele osób świeckich mężczyzn i kobiet, różnych klas i pozycji.”

Ojciec św. Jan Paweł II wiedział o tzw. trzeciej tajemnicy, ale zapoznał się z nią dopiero po zamachu na swe życie w maju 1981 roku. Ojciec św. interpretował ją jako zapowiedź zamachu na jego życie. I wyraźnie zaznaczył, że to Maryja uratowała go od śmierci, dlatego złożył u Jej stóp w Fatimie swe zakrwawione szaty oraz w Jej koronie umieścił kule zamachowca.

W 2000 roku, z okazji Wielkiego Jubileuszu, ta wizja została ujawniona. Każdy może ją odczytywać w duchu wiary i podejmować wezwanie Matki Bożej.

Co dalej? Będziemy przypominać orędzie fatimskie, będziemy o nim mówić, modlić się, dziękować, wielbić Pana Boga przez Maryję. Przeżyjmy pięknie ten czas Jubileuszu.

**Ks. Tomasz Grzywna**



## Fatima – setna rocznica objawień

c. d.

### Posłannictwo Aniołów<sup>1</sup>

Chcąc właściwie odczytać objawienia fatimskie trzeba sięgnąć do przesłania przekazanego przez Anioła. Trzeba także zadać sobie pytanie: kim są aniołowie? Najlepiej jest sięgnąć do Katechizmu Kościoła Katolickiego (KKK), który temat ten ujmuje w formie syntezy, ukazując to, co jest najbardziej istotne.

Istnienie aniołów to prawda wiary – naucza Katechizm (328): „Istnienie istot duchowych, niecielesnych, które Pismo Święte nazywa ogólnie aniołami, jest prawdą wiary”. nas najbardziej może interesować pytanie: „Kim są aniołowie?” (329-330). Anioł jest duchem, który ma do spełnienia określone zadania. Ma wypełnić zleconą przez Boga posługę: „aniołowie są sługami i wysłannikami Boga. Ponieważ zawsze kontemplują „oblicze Ojca... który jest w niebie” (Mt 18,10), są wykonawcami Jego rozkazów, „by słuchać głosu jego słowa” (Ps 103,20)”.

Dla nas ważny jest przekaz biblijny. Samo słowo „anioł” w Piśmie Świętym pojawia się 314 razy. Wielokrotnie pojawia się termin „anioł Pański”, czasem cherubin czy też cherub, a także archanioł, serafin czy anioł niszczyciel. Bliżej precyzując naturę aniołów, powiemy, że są to Boży posłańcy, Boży wysłannicy. Pełnią podobną funkcję do posługi kapłańskiej.

Można też powiedzieć, że samo słowo „anioł” oznacza posła, niebieskiego wysłannika. Swoje zadania mogą pełnić tylko z polecenia samego Boga. Dobrze to oddają słowa adwentowej pieśni „Archanioł Boży Gabriel”, który „z majestatu Trójcy Świętej” sprawował poselstwo do Maryi. W tejsze pieśni powtarzają się takie słowa, jak „poselstwo” czy „poseł”:

*„Ale poseł z wysokości, napelnion Boskiej mądrości...”*

*„Temu Panna uwierzyła, przyzwalając, tak mówiła: „ Pośle Boga wiecznego, gdyż to wola Pana mego”.*

W tych prostych słowach opartych na tekście biblijnym (Łk 1,26-38) zawarta jest prawda o posłanniczej roli

aniołów. Bibliści, dogmatycy, bardzo szczegółowo opisują rolę aniołów w dziejach narodu wybranego, a więc w Starym i Nowym Testamencie. Zawsze anioł (dobry anioł) jest przedstawicielem Boga, jest tym, który wyjaśnia Boże zamiary, jest tłumaczem Bożych zamiarów, jak choćby w przypadku Zwiastowania<sup>2</sup>.

Tekstów mówiących o aniołach jest bardzo wiele. Rzecz niemożliwą jest ukazanie ich choćby w wersji skróconej, ale w tym miejscu trzeba wspomnieć o trzech archaniołach, którzy są znani z imienia: Gabriel (Dn 8,16; 9,21) Michał (Dn 10,13.21; 12,1) i Rafał (Tb 3,17; 5,4; 9,1.5; 12,15). Ich liturgiczne święto obchodzone jest 29 września. Popatrzmy na tychże Archaniołów, najpierw Michała i Gabriela, w oparciu o Księgę Daniela. Nam, mieszkańcom Sanoka, powinna być szczególnie bliska postać św. Michała Archanioła, więc od naszego patrona zacznijmy.

### Święci Archaniołowie

#### w Księdze Daniela:

#### Św. Michał Archanioł i Św. Gabriel

Od niepamiętnych czasów patronem miasta Sanoka jest św. Michał Archanioł. Według historyków dwa pierwsze kościoły jakie istniały w Sanoku jako patrona miały tego Świętego Archanioła. Dziś pozostał nam „Plac św. Michała”. Jest on obecny nawet w herbie miasta. To wielkie wyróżnienie dla miasta, a jednocześnie i zobowiązanie do naśladowania go w świętości życia, w jego zawołaniu „Któż jak Bóg”.

Swoją uwagę odnośnie **św. Michała Archanioła** skoncentrujemy w oparciu o Księgę Daniela. Trzeba także zauważyć, że w Piśmie świętym Starego i Nowego Testamentu w wielu miejscach jest mowa o aniołach, jako Bożych posłańcach, czy tych, którzy stoją przed tronem Boga i adorują Jego majestat. Popatrzmy także na innych aniołów, których wymienia prorok Daniel.

Księga proroka Daniela, jak usłyszymy, jest pełna aniołów, całych chórów anielskich. One wielbią Boga, pełnią Jego polecenia, człowiekowi utrudzonemu towarzyszą w niedoli,

zjawiają się jakby w powiewie orzeźwiającego wiatru (3,50), w białych, lnianych szatach (10,5), czasem podobni do wyglądu mężczyzny (8,15), niosą mu pocieszenie, rozmawiają (8,18), w serca wlewają nadzieję, zawsze wskazują na Najwyższego przekazując Jego wolę (5,5). Człowiekowi znajdującemu się w niebezpieczeństwie w porę przychodzą z pomocą (6,23). W przypadkach wymagających niesienia natychmiastowej pomocy poruszają się „z prędkością wiatru” (14,36)<sup>3</sup>. Tłumaczą znaczenie rzeczy zawiłych (7,15-16; 8,16). Czasem przylatują pospiesznie, aby wyjaśnić te trudne sprawy (9,21). Przychodzą nawet, aby udzielać „rozumienia tego” (10,14), co nas spotka. Dowiadujemy się, że wśród nich są aniołowie, którzy mają pieczę nad poszczególnymi narodami, miejscowościami, jak i poszczególnymi ludźmi. Dowiadujemy się, że wśród nich jest odpowiednia hierarchia, a w niej doniosłą rolę odgrywają aniołowie **Michał i Gabriel**. Spotkanie z nimi powoduje, że człowiek niekiedy staje przerażony, oszłomiony, zaskoczony (8,17-18; 10,7-9). Pomoc niektórych aniołów, jak Michała, jest bardziej skuteczna od innych (10,21b). Aniołowie tłumaczą zawiłości życia ucząc głębi postrzegania swoich dziejów czy dziejów narodów. Wynika to z tłumaczenia każdej wizji, których w tej Księdze nie brakuje. Księga ta nie wspomina o Rafale. Dowiadujemy się, że biorą one udział w osądzaniu czynów każdego człowieka po jego zejściu z tego świata. Jest między nimi „pewne podporządkowanie, zależność, jeśli chodzi o moc i komunikowanie się”<sup>4</sup>. Są to istoty tajemnicze: Czuwające i Święte.

Księga Daniela we fragmencie, który został odczytany (7,9-10.13-14), mówi nam o zastępach aniołów, które służą Bogu. Czytanie to jest pełne dostojeństwa, majestatu. Nosi ono znamiona królewskości o czym świadczą tron i dostojność szat, w jakie ubrany jest Przedwieczny czy też Starowieczny, jak jest w innym tłumaczeniu. Jest to imię Boga, co oznacza panowanie nad światem, nad czasem, a także wieczne, niekończące się bytowanie. Służy Mu „tysiąc tysięcy”,

„a dziesięć tysięcy po dziesięć tysięcy stało przed Nim”. To zastępy aniołów. Majestat Boga podkreślają także ogniste płomienie i strumienia ognia. W takiej scenerii dokonuje się sąd Boży: „Sąd zasiadł i otwarto księgi”. Są to księgi naszych, ludzkich czynów, dobrych i złych.

Prorok patrzy w nocnych widzeniach i dostrzega na obłokach postać Syna Człowieczego. Jest to postać, której powierzono „panowanie, chwałę i władzę królewską”, a której służyć będą „wszystkie narody, ludy i języki”, a Jego panowanie będzie wieczne. To postać ludzka, ale jednocześnie nadnaturalna, nadludzka. Tytułem tym będzie się posługiwał Jezus Chrystus, a więc jest to rys mesjański.

Także jeden z aniołów wyjaśnia Danielowi sens wizji dotyczący czterech bestii (7,1-8): „Zbliżyłem się do jednego ze stojących i zapytałem o właściwe znaczenie tego wszystkiego” (7,16). Otrzymuje zadowolającą odpowiedź.

Przypatrzmy się w wielkim skrócie i uproszczeniu (poza omówionym już fragmentem) na aniołów, którzy występują tylko w Księdze Proroka Daniela. Oto trzech młodzieńcy, wygnańcy judejscy, Chananasz, Miszael i Azariasz, uprowadzeni do Babilonu, zmuszani są do oddawania czci złotemu posagowi, co jest sprzeczne z religią żydowską, z judaizmem. Za zlekceważenie polecenia królewskiego groziła im kara śmierci. Nie ugięli się. Zostali związani i wtrąceni do rozpalonego pieca, stale podsycanego do większego płomienia. Płomienie jednak ich nie obejmowały, a oni „jakby jednym głosem wysławiali, wychwalali i błogosławili Boga” (3,51). Oto stał się cud: „anioł Pański zstąpił do pieca (...) i usunął płomień ognia z pieca, sprowadzając do środka pieca jakby orzeźwiający powiew wiatru, tak że ogień nie dosięgnął ich wcale, nie sprawił im bólu ani nie wyrządził krzywdy” (3,49-50). Anioł jest tu opiekunem ludzi znajdujących się w potrzebie, w trudnej sytuacji.

Ocaleni, ci młodzi chłopcy judejscy, śpiewają pieśń, w której zawierają się słowa modlitwy uwielbienia: „Błogosławiony jesteś Ty, co spoglą-

dasz w otchłanie, co na **Cherubach** zasiadasz - pełen chwały i wywyższony na wieki. **Aniołowie Pańscy, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki!**” (3,55.58).

To wzbudziło nawet podziw, refleksję i wyznanie wiary samego Nabuchodonozora, króla babilońskiego, który wyznał: „Niech będzie błogosławiony Bóg Szadraka, Meszaka i Abed-Nega, który posłał swego anioła, by uratował swoje sługi. W Nim po-



kładali swą ufność i przekroczyli nakaz królewski, oddając swe ciała, aby nie oddawać czci ani pokłonu innemu bogu poza Nim” (3,95). Te imiona zostały nadane tym trzem młodzieńcom na znak zależności od władzy króla Nabuchodonozora. Był on pełen pychy i wyniosłości, przypisując wszystkie osiągnięcia sobie. Nie uznawał on, że „Najwyższy jest władcą nad królestwem ludzkim” (4,29). Kiedy stracił panowanie, wtedy uświadomił sobie jej przyczynę, wyznając swoje grzechy i wysławiając Najwyższego. Wcześniej nie posłuchał Bożych wysłańców o imionach **Czuwający i Święty** (4,10). Pycha zgubiła zbyt pewnego siebie Nabuchodonozora. Gubi nadal różnych pyszałków, tyranów, despotów. Dokonuje się to w różny sposób: wcześniej czy później. Władcy tego świata nie mogą być absolutnymi panami życia i śmierci. Czytamy dalej w tej Księdze pełnej tajemnic, że trzeba słuchać **Czuwających i Świętych**: „Według postanowienia Czuwających (taki jest) dekret, sprawa rozstrzygnięta przez Świętych, aby wszyscy żyjący wiedzieli, że Najwyższy jest władcą nad królestwem ludzkim. Może je dać, komu zechce, może ustanowić nad nimi

najniższego z ludzi” (4,14). Według wiary każdy kraj ma swego opiekuna, nawet każde miasto czy miejscowość, a także każdy człowiek ma nad sobą Czuwającego i Świętego, aby go strzegł przed złem. Swojego anioła opiekuna mają także poszczególne kościoły (Ap 1,20).

Aniołów opiekuńczych mają poszczególne narody, którzy dbają o sprawy im powierzone: „książę królestwa Persów sprzeciwił mi się (...). Wtedy przybył mi z pomocą **Michał, jeden z pierwszych książąt**” (Dn 10,13), który cieszy się szczególnymi względami (10,21b). On jest wodzem aniołów.

Nabuchodonozor słyszy „**głos z nieba**” (4,28) co do swojej smutnej i przykrej przyszłości, która będzie dla niego bolesnym doświadczeniem i trwać będzie tak długo, dopóki nie uzna on, „że Najwyższy jest władcą nad królestwem ludzkim” (4,29). Upokorzony nawraca się, a wraz z nawróceniem wraca władza królewska.

Z pokorą wychwala Najwyższego (4,34): „Ja, Nabuchodonozor, wychwalam teraz, wywyższam i wysławiam Króla Nieba. Bo wszystkie Jego dzieła są prawdą, a drogi Jego sprawiedliwością, tych zaś, co postępują pysznie, może On poniżyć” (4,34). Ten „**głos z nieba**”, jak i „**ręka, która nakreśliła (...) pismo**” (5,24) obwieszcza-jące Baltazarowi smutny koniec jego rządów, przez niektórych są utożsamiane z działaniem aniołów. Król Baltazar dopuścił się bowiem świętokradztwa, gdyż uczując pił wino z naczyń skradzionych ze Świątyni jerozolimskiej (5,23), wychwalając „bogów srebrnych i złotych, miedzianych, żelaznych, drewnianych i kamiennych, którzy nie widzą, nie słyszą i nie rozumieją. Bogu zaś, w którego mocy jest twój oddech i wszystkie twoje drogi, czci nie oddałeś”.

Bardzo wyraźnie o roli aniołów mówi opowiadanie o Danielu wrzuconym do lwiej jamy. Król Dariusz naciśkany przez urzędników i satrapów, którzy „złym okiem” patrzyli na Daniela, wydał dekret nakazujący oddawanie mu czci boskiej. Daniel jednak nie odstąpił od wiary praojców i modlił się codziennie do Pana Boga. Zauważy-

ny, został oskarżony przed królem, który bolał nad Danielem, gdyż bardzo go cenił. Jednak wykonanie dekretu musiało być spełnione. Naciskany przez oskarżycieli polecił wrzucić Daniela do jaskini lwów. Lwy jednak nie wyrządziły mu najmniejszej krzywdy. Daniel wyznał: „**Mój Bóg posłał swego anioła** i on zamknął paszczę lwom; nie wyrządziły mi one krzywdy, ponieważ On uznał mnie za niewinnego” (6,23). Wobec tak niespodziewanej interwencji, król Dariusz wychwala Boga, „który ratuje i uwalnia, dokonuje znaków i cudów na niebie i na ziemi” (6,28). Aniołowie także doprowadzają do wiary w Boga prawdziwego. Wpierw jednak trzeba przejść przez różne doświadczenia i umieć odczytywać znaki czasów.

Inny anioł, Gabriel (8,15-27; 9,20-27; 10,9 n), którego imię występuje tu po raz pierwszy w Piśmie świętym, a oznacza „mąż, człowiek Boga”, tłumaczy Danielowi wizję czy też walkę barana i kozła. Widzenie to – tłumaczy Gabriel – „odnosi się do czasów ostatecznych” (8,17). Tłumaczy to bardzo obszernie. Wszystko to ma związek z działaniami królów, którzy w różny sposób podchodzili do swoich obowiązków i którzy w różny sposób traktowali naród wybrany. Wizja jest wymierzona przeciwko królom, ówczesnym rządcom, którzy nie respektowali Prawa Bożego, którzy kierowali się zuchwałością w stosunku do wygnańców, którzy byli przez nich ciemieni. Jest tu mowa o gniewie Boga (8,19). Doświadczenie bowiem jakie spadło na naród wybrany jest wynikiem lekceważenia czci jedynego Boga, jest zdradą Boga prawdziwego, a uleganie obcym, fałszywym bożkom, co było tak mocno piętnowane przez proroków. Ten gniew będzie trwał przez czas określony, a potem się skończy, gdyż Bóg okaże swoje zmiłowanie i litość nad uciemiężonymi ludźmi.

Także Gabriel tłumaczy Danielowi prorocstwo o siedemdziesięciu tygodniach. Wyznaje Daniel: „Gdy jeszcze mówiłem i modliłem się, wyznając grzechy swoje, swojego narodu, Izraela, i składając przed Panem, Bogiem moim, swe błagania za świętą górę mojego Boga, gdy więc jeszcze wymawiałem (słowa) modlitwy, mąż Gabriel, którego spostrzegłem przedtem, przybył do mnie lecąc pospiesznie około czasu wieczornej ofiary.

Przybył, rozmawiał ze mną i powiedział: ‘Danielu, wyszedłem teraz, by ci dać całkowite zrozumienie. Gdy zaczęłeś swe błagalne modlitwy, wypowiedziano słowo, ja zaś przybyłem, by ci je oznajmić. Ty jesteś bowiem {mężem} umiłowanym. Przeniknij więc słowo i zrozum widzenie’ (9,20-23). To było wielkie przygotowanie do zrozumienia bardzo trudnej wizji dotyczącej sensu owych siedemdziesięciu tygodni (9,24-27).

Daniel także nad Tygrysem miał wizję męża w białych szatach. Było to za panowania króla perskiego Cyrusa: „Oto [stał] pewien człowiek ubrany w lniane szaty” (10,5). Był to anioł, który przygotowywał Daniela do przyjęcia słowa Bożego (10,11). Było to przeżycie dojmujące, przerażające, które wywarło na Danielu ogromne wrażenie. Bibliści mówią, że chodzi tu najprawdopodobniej o archanioła Gabriela. Który wcześniej towarzyszył Danielowi. Tenże anioł przekazuje Danielowi, że w pokonaniu trudności dotarcia do niego, pomógł mu anioł „Michał, jeden z pierwszych książąt” (10,13). Przy tej okazji mówi, że Michała pozostawił „przy królach Persów” (w. 13), co tłumaczy się, że każdy naród ma swojego anioła, opiekuna, przekaziciela woli Bożej. Ów tajemniczy anioł (Gabriel?) pozostał przy Danielu reprezentującym Judejczyków. Pomoc Michała w trudnych sytuacjach jest bardzo skuteczna: „Nikt zaś nie może mi skutecznie pomóc przeciw nim z wyjątkiem waszego księcia Michała” (10,21b). O Michale mówi także dwunasty rozdział Księgi Daniela: „W owych czasach wystąpi Michał, wielki książę, który jest opiekunem dzieci twojego narodu” (12,1). Ingerencja Michała będzie bardzo korzystna dla Judejczyków, zesłańców, będących już teraz w niewoli perskiej, ale oczekujących na dekret Cyrusa. Kolejny raz Daniel spotyka, tym razem, „dwóch innych ludzi” (12,5) ubranych w lniane czyli białe szaty, co odnosi się do aniołów. Jeden z nich przysięgając na „Wiecznie Żyjącego” wieści: „To wszystko dokona się, kiedy dobiegnie końca moc niszczy-ciała świętego narodu” (12,7).

To Boży posłańcy, którzy mają do spełnienia niekiedy wielkie, poważne zadania, jak w przypadku archanioła Gabriela zwiastującego Maryi, że pocznie i porodzi Syna. Są oni oddani

Bogu. Choć są na usługach samego Boga, to jednak można się do nich modlić, prosząc o wsparcie, opiekę, pomoc. Już św. Justyn, męczennik (+165) mówi o zwyczaju modlitwy do świętych aniołów. Dla nas, którzy czcimy św. Michała Archanioła, niech ta uroczystość będzie zachętą do oddawania należytej czci aniołom, a głównie św. Michałowi Archaniołowi. Niech nas prowadzi ścieżkami swojego życia ku wiecznej szczęśliwości, niech przestrzega, niech uczy, niech cierpliwie tłumaczy co dobre, a co złe, za czym warto iść, a z czego należy zrezygnować.

*ks. Andrzej Skiba*

<sup>1</sup> Opracowanie na podstawie: M. Rojek ks., *Angelologia i demonologia. Skrypt dla studentów teologii (do użytku wewnętrznego)*, Przemysł 1999, ss. 11-81. Obecny ks. bp podaje w swoim skrypcie bardzo bogatą literaturę przedmiotu; red.: M. Drozdek SAC, *Fatima dziś*, Wydawnictwo Sióstr Loretańskich, Warszawa 1999, ss. 91-102; *Siostra Maria Łucja od Jezusa i Niepokalanego Serca, Apele Orędzia Fatimskiego*, Pallottinum, Sanktuarium MB Fatimskiej – Zakopane 2001; ss. 39-43; J. Drozd SDS, *Orędzie Niepokalanej*, Wydawnictwo SALWATOR, Kraków 2005; W. Łaszewski, *Fatima. Stuletnia tajemnica. Nowo odkryte dokumenty 1915-1929*, Wydawca Fronda, Warszawa 2015; J. C. das Neves, *Łucja z Fatimy i jej kuzyni*, Edycja Świętego Pawła, Częstochowa 2016; tenże, *Stulecie fatimskie*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2017; W. Wagner ORC, *Anioł z Fatimy*, Wydawnictwo Esprit, Kraków 2017; *Wielka księga Fatimy, opracowanie i redakcja Barbara Legutko*, Wydawnictwo M, Kraków 2017; S. Gaeta, *Fatima. Cała prawda. Historia i tajemnica*, Wydawnictwo Esprit, Kraków 2017; G. Górny, J. Rosikoń, *Tajemnice Fatimy. Najwięk-szy sekret XX wieku*, Rosikon Press 2016, *Izabelin – Warszawa*; R. Allegri, *Papież z Fatimy*, Świat Książki, Warszawa 2008.

<sup>2</sup> Aniołowie, w: *Nowa Encyklopedia Chrześcijaństwa*, Wydawnictwo JED-NOŚĆ, Kielce 2017, s.40-42.

<sup>3</sup> Biblia Paulistów tłumaczy: „szumie swojego wichru” (14,36).

<sup>4</sup> M. Polak, *Aniołowie w historii zbawienia*, Michalineum 2001, s. 117.



# Uroczystość 3 maja

Fotorelacja p. Zbigniew Krystyński







# ŚWIĘTY JÓZEF SEBASTIAN PELCZAR (1842-1924)<sup>1</sup>

*Wizerunek Maryi,  
Matki Najświętszej,  
w ujęciu św. Józefa Sebastiana  
Pelczara w oparciu o jego  
„Ćwiczenia Duchowe”.*

Wizerunek Maryi w ujęciu św. Józefa S. Pelczara, biskupa przemyskiego, mieni się wielobarwną tęczą, używając słów pełnych piękna i doniosłości. Nasz autor Jej wizerunek ukazuje całościowo we wszystkich tajemnicach życia Maryi, która jest arcydziełem Bożej miłości. Język nasz jest za ubogi, aby w pełni mógł oddać głębię życia duchowego i piękna Maryi. Aby jednak w jakiś sposób ukazać kim jest Matka Najświętsza, to idąc za takimi mistrzami jak św. Tomasz z Akwinu czy św. Bernard, używa różnych porównań, aby przez podobieństwo przybliżyć obraz Maryi, „nazywając Najświętszą Pannę Niebem, w którym Trójca Święta objawiła swą chwałę; to tronem, na którym sam Syn Boży zasiadł; to salą godową, w której Bóstwo zaślubiło się z człowieczeństwem; to owieczką niepokalaną, która porodziła Baranka Bożego; to arką, w której przebywała prawdziwa Manna; to ołtarzem, na którym złożony jest Chleb Życia; to zorzą niebieską, która sprowadziła Słońce Sprawiedliwości; to wreszcie arcydziełem stworzenia i cudem cudów”.

Zachęca słowami św. Tomasza z Villanueva: „Rozwiąż więzy myślom swoim, rozpuść skrzydła rozumowi i wystaw sobie w duszy Dziewicę najczystsza, najmądrzejsza, najpiękniejsza, najpobożniejsza, najpokorniejsza, najłagodniejsza, pełną łask, pełną świętości, wszystkimi cnotami jaśniejącą, wszystkimi darami ubłogosławioną, Bogu najmilszą; jak możesz tak pomnażaj; jak zdołasz, tak dodawaj; większa jest ta Dziewica, wspanialsza ta Dziewica, wyższa ta Dziewica”.

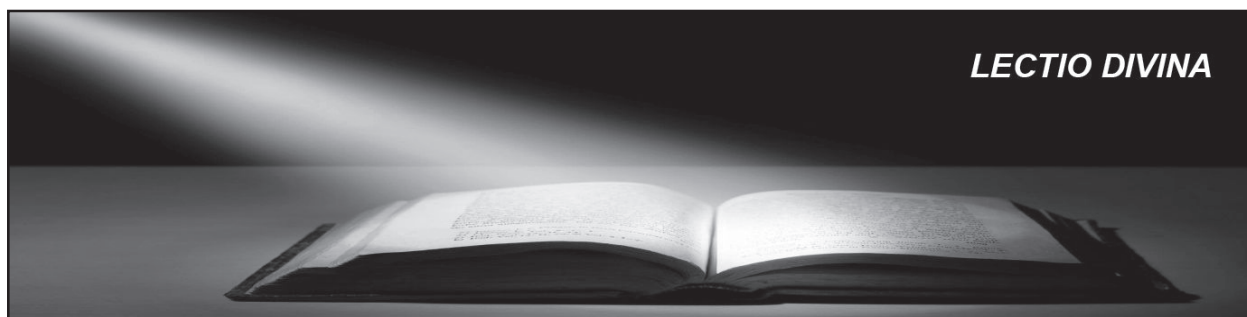
Te przymioty Maryi tak wychwalane przez naszego świętego Biskupa motywuje tym, że Maryja dlatego została tak wysoko wyniesiona, do tak wielkiej godności, bo za sprawą

Ducha Świętego zostanie Matką Syna Bożego; Matką Boga – Człowieka. W takim przypadku nie ma już wyższej godności, dlatego „postanowił Bóg zlać na Nią całą pełnię swoich łask, których pierwszą miało być zachowanie Jej od grzechu pierworodnego, czyli Niepokalane Poczęcie”. Nasz Święty ukazuje nam, że Bóg od wieków „upatrzył” Ją sobie i „nazwał Ją w Piśmie św. całą piękną, łaski pełną, błogosławioną”. Skoro miała zostać Matką Boga – Człowieka, to wypadało, „aby ta Matka była ze wszech miar godna Jego świętości, a więc była Dziewicą pełną łask, pełną cnót, zawsze czystą, zawsze świętą, słowem Niepokalaną”. Swoje głębsze uzasadnienie opiera na tekście biblijnym z Listu do Hebrajczyków (7,26): *Takiego bowiem potrzeba nam było arcykapłana: świętego, niewinnego, nieskalanego, oddzielonego od grzeszników*; podobnie i o Najświętszej Pannie trzeba powtórzyć: *Takiej potrzeba nam było Matki Najwyższego Kapłana, świętej, niewinnej, Niepokalanej, odłączonej od grzeszników*”. Jego motywacja sięga jeszcze dalej, bowiem odwołuje się do działania Ducha Świętego, który odwiecznie postanowił „uczynić z Najświętszej Panny wspaniałą przybytek, w którym za Jego sprawą Słowo Przedwieczne miało przyjąć ciało ludzkie z ciała Maryi, czyli wynieść Ją do godności swojej Oblubienicy; mógłże więc dopuścić, aby ten przybytek choć na chwilę został splamiony, aby ta Oblubienica była choć na jedno okamgnienie nieprzyjaciółką Boga i niewolnicą czarta? Zaiste, nieskończona miłość Trójcy Przenajświętszej nie pozwala nawet o tym pomyśleć”.

W tych odniesieniach do Maryi nasz Autor odwołuje się bardzo często do *Pieśni nad pieśniami, Księgi Przysłów czy Księgi Mądrości Syracha*. Zacytuję pięć krótkich zdań: *Cala piękna jesteś, przyjaciółko moja, i nie ma w tobie skazy* (Pnp 4,7). *Otwórz mi, siostró moja, przyjaciółko moja, gołąbko moja, ty moja nieskalana*” (Pnp. 5,2). Inny tekst: *Pan mnie*

*zrodził jako początek swej mocy, przed dziełami swymi, od pradawna* (Prz 8,22); *Okrąg nieba sama obeszłam i przechadzałam się w głębi przepaści. Na falach morza, na ziemi całej* (Syr 24,5-6a). Uważny czytelnik, śledzący ten tekst, literalnie, słownie, nie znajdzie tu odniesienia do Maryi. Bliższe zaznajomienie się z treściami tu zawartymi można odnieść do dwojga zakochanych w sobie ludzi. Szczególnie *Pieśń nad pieśniami* odczytywana tu jest w sposób przenośny i alegoryczny. W komentarzu wstępnym do tej Księgi czytamy: „W takiej interpretacji *Pieśń nad pieśniami* opiewa miłość Boga – Oblubieńca do narodu wybranego jako oblubienicy. W teologii chrześcijańskiej oblubieńcem jest Chrystus, a oblubienicą Kościół, Maryja czy dusza ludzka. Łączące ich relacje właśnie słowami *Pieśni nad pieśniami* opisywali wielcy mistycy (np. św. Teresa z Avili, św. Jan od Krzyża)”. Są to poematy opiewające piękno dziewczyny, piękno oblubieńczej miłości, które Kościół w sposób alegoryczny, bądź też jest to interpretacja mesjańska w sensie duchowym i także odnosi do Maryi. Tych tekstów w omawianych „Czytaniach Duchowych” jest o wiele więcej. W oparciu o te teksty św. Józef S. Pelczar snuje refleksję odnoszącą się do Maryi: „Opierając się na słowach Pisma św. i na ustnym podaniu, Kościół wierzył od początku, że Najświętsza Panna od pierwszej chwili poczęcia przez szczególny przywilej Boży od wszelkiej zmyły grzechu była zachowana. Dowodem zaś tej wiary ubiegłych wieków jest nieprzerwany szereg świadectw Ojców i Doktorów św., orzeczenia niektórych soborów, liczne bractwa, obrazy, ołtarze, świątynie, zakłady pod wezwaniem tej Tajemnicy, znane wszystkim *Godzinki*, a szczególnie święto Niepokalane Poczęcia już wcześniej w wielu kościołach zaprowadzone, a później przez Papieży po całym świecie rozpowszechnione”.

*Zebrał i opisał ks. Andrzej Skiba*



## *lectio divina*

**“Mówił więc: “Do czego podobne jest królestwo Boże i z czym mam je porównać? Podobne jest do ziarenka gorczycy, które ktoś wziął i posadził w swoim ogrodzie. Wyrosło i stało się wielkim drzewem, tak że ptaki powietrzne gnieździły się na jego gałęziach”. I mówił dalej: “Z czym mam porównać Królestwo Boże? Podobne jest do zaczynu, który pewna kobieta wzięła i włożyła w trzy miary mąki, aż wszystko się zakwasilo”.**  
(Łk 13,18-21)

### **Lectio** (czytanie i zrozumienie Pisma)

Królestwo Boże wydaje się być niewidocznym. Dzieje się tak, ponieważ jest Światem Ducha, nie materią. Ze względu na duchowy jego charakter, wielu osobom trudno jest uwierzyć w jego istnienie. Trudno też je sobie wyobrazić. Jezus dużo mówił o królestwie. Słuchacze zadziwieni słuchali, a w ich sercach powstawało pytanie: Co to jest za królestwo? Jak wygląda? Gdzie je można spotkać? Jak się do niego dostać?

Zaczn zakwasza kolejne miary mąki. Bierzymy udział w wielkim dziele. Jesteśmy jego małą częścią, trybikiem. Starajmy się uświadomić to sobie, iż przez nasze małe serca, przez naszą nędzę Bóg przeprowadza w Kościele ogromnie ważne dzieło. Każdy z nas sam jest małą, najmniejszą. Jest nic nieznaczącym pyłkiem. Jednak Bóg wybrał nas i nami się posługuje. A raczej należałoby powiedzieć, iż Królestwo Boże w nas znajduje dobrą glebę, by zasiewać swoje ziarno. I to Królestwo rozrasta się w nas i promieniuje na następne dusze. Staje się bujne, dorodne w nas. Samo w sobie Królestwo jest potężne i obejmuje cały świat. Tylko, że my tego nie widzimy, bo to Świat Ducha. W danej nam przez Jezusa modlitwie Ojciec nasz prosimy o królowanie Boga nie tylko słowami: „Przyjdź Królestwo Twoje”. Wszystkie inne prośby tej modlitwy są wyprasaniem czegoś, co ma związek z szerzeniem się Królestwa Bożego i jego umacnianiem się w nas i poza nami. Pogłębi się ono, gdy ludzkość zrozumie, że ma tylko jednego Ojca,

„naszego Ojca” – Tego, który jest w niebie. Jego Królestwo umocni się, gdy mieszkańcy naszej planety lepiej zrozumieją, że są braćmi i siostrami. Królowanie Boga nastanie, gdy Jego imię będzie powszechnie uznane za święte, a Jego wola będzie wypełniana na ziemi tak, jak jest z radością przyjmowana i spełniana przez mieszkańców nieba. Umocni się Królestwo Boże, gdy mieszkańcy Ziemi będą patrzeć nie tylko na to, co się na niej znajduje – zwłaszcza na jej bogactwa materialne – ale wzniosą swoje spojrzenia w stronę nieba, w którym Ojciec wraz Synem i Duchem Świętym przygotował mieszkanie dla każdego człowieka. Boże Królestwo sprawiedliwości, miłości i pokoju rozszerzy się, gdy mieszkańcy naszej pięknej planety otrzymają nie tylko chleb powszedni dla ciała, ale także dla ducha – zwłaszcza słowo Boże i Eucharystię. Królestwo Boże nadejdzie ze swoją mocą, gdy ludzkość rzuci się z ufnością w ramiona miłosiernego Ojca ze szczerym wołaniem: „Ojciec nasz...

### **Meditatio** (spojrzenie i przemyślenie siebie w świetle słowa Bożego)

Ojciec nasz, któryś jest w niebie, niech przyjdzie Twoje królestwo prawdy i miłości na świat, w którym zakręlowało kłamstwo, egoizm, nienawiść. Ulecz Ojciec, swoje stworzenie przez Jezusa Chrystusa, Twojego Syna i przez Ducha Świętego. Pomóż mi uwolnić się spod panowania ojca kłamstwa. Pomóż mi budować porządek moralny, oparty na Twoim prawie miłości. Niech moje serce upodobni się

do Najświętszego Serca Twojego Syna i do Niepokalanego Serca Jego i mojej Matki. Ojciec nasz, niech świat codziennie bardziej zamienia się w Twoje Królestwo. Niech wciąż maleje zemsta, zazdrość pycha, chciwość, egoizm, Pobudź moje serce, aby przede wszystkim w nim zaczęło jak ziarno kiełkować i wzrastać Twoje Królestwo dobroci, pokoju, szacunku, życzliwości.

### **Oratio** (zwrócenie się do Boga)

Ojciec nasz, wierzę, że Ty wszystkim kierujesz mądrze i z miłością, chociaż nieraz nie rozumiem tego do końca. Chcę, aby wszystko na Ziemi działało się zgodnie z Twoją wolą. Pomóż mi temu nie przeszkadzać moją samowolą. Pragnę wypełniać codziennie Twoje zamiary, realizować Twoje plany tak, jak to czynił Jezus i Jego Najświętsza Matka. Amen.

### **Contemplatio** (czas bycia sam na sam z Bogiem)

Ojciec nasz, któryś jest w niebie święć się imię Twoje;  
przyjdź królestwo Twoje;  
bądź wola Twoja jako w niebie tak i na ziemi;  
chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj;  
i odpuść nam nasze winy,  
jako i my odpuszczamy naszym winowajcom;  
i nie wódz nas na pokuszenie;  
ale nas zbaw od złego.

**Amen.**

## „Cześć Maryi, Cześć i Chwała...”

*„Słońce majowe w ognia koronie,  
za las się czarny chowa.  
Strzechy i sady, pola i błonie,  
owiwała mgła różowa...  
I przez wieczorną ciszę się niosą,  
Litanie te olbrzymie...  
Płynię po świecie z wilgotną  
rosą,  
Jej wniebowzięte imię.  
Lucjan Rydel „W maju”*

Szczególną formą oddawania czci Matce Bożej, rozpowszechnionej w drugim tysiącleciu, stały się „maryjne litanie”. Ta forma kultu i modlitwy, zaczęła powstawać w średniowieczu. Ich autorzy wzorowali się na pochodzącej z końca VI w. Litaniu do Wszystkich Świętych. Zasada kompozycji litanii maryjnych była prosta – tworzono je dodając do siebie kolejne tytuły odnoszące się do Matki Bożej. Najstarsze znane litanie maryjne pochodzą z XII w. Wiele z nich z biegiem lat poszło w zapomnienie. Powszechnie i na stałe przyjęła się ta, którą odmawiano w słynnym włoskim sanktuarium maryjnym w Loreto (stąd nazwa: Litania loretańska). Przyczyniło się do tego przede wszystkim oficjalne zatwierdzenie tej litanii przez papieża Sykstusa V w 1587 r. Zalecali ją również jego następcy, obdarzając odpowiednimi odpustami. Nie można też pominąć wkładu jezuitów. To głównie dzięki nim od drugiej połowy XVI w. Litania loretańska stała się jedną z podstawowych modlitw odmawianych przez katolików.

Litania maryjna to zbiór tytułów – wezwań skierowanych do Matki Jezusa. Stanowią one swoistą syntezę mariologii, ukazując Maryję obecną w historii zbawienia. Tytuły te wywodzą się najpierw z samej Biblii, zwłaszcza ze Starego Testamentu. Ich źródłem stała się także liturgia, a szczególnie modlitwy Kościoła greckiego na czele ze słynnym hymnem „Akatyst”. Początkowo litanijnych tytułów – wezwań było więcej niż w dzisiejszej wersji Litanii loretańskiej. Przyzywano w niej również Maryję jako „Mistrzynię pokory” czy „Bramę odkupienia” a także „Matkę miłosierdzia”, które to wezwanie zostało teraz oficjalnie



dołączone do Litanii. W naszej polskiej wersji Litanii, Maryję tytułujemy i wzywamy jako „Królową Rodzin” i „Królową Polski”.

W tej litanijnej „syntezie mariologii” stosunkowo łatwo można wyodrębnić trzy zasadnicze wątki tematyczne. Pierwszy z nich, który rozpoczyna wezwanie „Święta Maryjo”, można nazwać dogmatycznym. Skupia się on bowiem wokół dwóch podstawowych prawd – dogmatów maryjnych: Bożego macierzyństwa i dziewictwa. Można też powiedzieć, że w tej pierwszej części litanii Maryja Matka i Dziewica jawi się przede wszystkim jako stworzenie wybrane przez Trójjedynego Boga do realizacji zbawczych planów. Nawiązując zaś do języka Soboru Watykańskiego II można dodać, że w tej części litanii postrzegamy zasadniczo Maryję włączoną w misterium Chrystusa. Drugi środkowy wątek tematyczny Litanii loretańskiej, który rozpoczyna tytułowe wezwanie „Zwierciadło sprawiedliwości”, a kończy - „Wspomożenie wiernych”, ma charakter bardziej egzystencjalny. Odślania się bowiem w tym miejscu piękno i doskonałość Matki Jezusa. Występujące tutaj ty-

tuły skupiają naszą uwagę najpierw na cnotach Dziewicy z Nazaretu, by w końcu wskazać także na Nią jako na szczególną pomoc dla ludu chrześcijańskiego. Ze względu na te ostatnie tytuły, począwszy od tytułu „Uzdrowienie chorych”, można powiedzieć, że ta część Litanii loretańskiej ukazuje Maryję w misterium Kościoła. W tej części mamy szereg wezwań symbolicznych, zaczerpniętych ze Starego Testamentu, takich jak: „Stolica mądrości”, „Wieża dawidowa” czy „Arka przymierza”. Dziewica Maryja jawi się tutaj jako wypełnienie starotestamentalnych figur i obietnic. Trzeci, końcowy wątek tematyczny Litanii loretańskiej, zaczynający się od tytułu „Królowa Aniołów”, można nazwać eschatologicznym albo królewskim. Przyzywamy teraz Matki Jezusa jako uwielbionej Królowej wszystkich zbawionych, a także tych, którzy pielgrzymują jeszcze w doczesności. Będąc Królową Aniołów i Wszystkich Świętych, Maryja jest także Królową naszych rodzin i Królową pokoju, jest także Królową naszej ziemskiej Ojczyzny – Polski. Ten ostatni wątek litanijny wskazuje na cel i kres naszego chrześcijańskiego pielgrzymowania,

a wniebowzięta Matka Odkupiciela jawi się w nim jako znak niezawodnej nadziei i pociechy dla pielgrzymującego Ludu Bożego.

Wynika z tego, że maryjna litania, stanowiąc wyraz czci oddawanej przez lud chrześcijański Matce Odkupiciela, jest zarazem swoistą katechezą o Bogurodzicy. Litania jest jakby zwierciadłem, w którym odbija się piękno, wybranie i powołanie Służebnicy Pańskiej. Modląc się słowami Litanii loretańskiej możemy zatem coraz lepiej poznawać Maryję. Możemy także podziwiać owe „wielkie rzeczy”, jakie Jej uczynił Wszechmogący. Tak więc litanijne „Módl się za nami”, którym zwracamy się do Matki Odkupiciela, może i powinno łączyć się z wpatrywaniem w Matkę Jezusa, z rozważaniem Jej życia, uczeniem się od Niej, jak być chrześcijaninem.

Wśród licznych imion Maryi, powtarzanych w Litanii Loretańskiej, na końcu pojawia się jedno szczególne „Królowa Polski”. Kult Bogarodzicy i przekonanie o szczególnej opiece Maryi nad narodem polskim towarzyszy nam przez dzieje. W przełomowych momentach historii, zwłaszcza gdy byt i tożsamość narodowa były zagrożone, świadomość ta wybrzmiewała intensywniej. Tak też było w czasie tzw. „Potopu”. Wtedy to 1 kwietnia 1656 r. miały miejsce Śluby Jana Kazimierza. Król Polski uroczystym aktem oddał kraj pod opiekę Matki Bożej, obierając Ją Królową swoich państw. Możemy ten akt uznać za pierwszą oficjalną „Elekcję” Maryi na Królową Polski. Maryjna elekcja wielokrotnie została potwierdzona. Akty takie były dokonane przez licznych królów (np. Wiśniowieckiego); zgromadzenia sejmowe (np. zapis konstytucji sejmowej z 1764 r.); konferencje biskupów (np. w lipcu 1920 r. biskupi polscy zgromadzeni na Jasnej górze w sytuacji poważnego zagrożenia ze Wschodu poświęcili Polskę Najświętszemu Sercu Pana Jezusa i ofiarowali ją Matce Bożej); oraz przez cały naród – tak było 26 sierpnia 1956 r. kiedy z udziałem niebawiałych, wielotysięcznych rzesz pątniczych odnowiono Śluby Narodu.

Tak jak Śluby Jana Kazimierza możemy uznać za oficjalną elekcję Maryi na Królową Polski, tak też w fakcie koronacji Obrazu Jasnogórskiego możemy upatrywać akt Ukoro-

nowania Maryi na Królową Polski. Odbyła się ona 8 września 1717 r. Jednak prawie po dwustu latach (23 października 1909 r.) miała miejsce świętokradcza grabież koron papieskich i innych cennych wotów z obrazu Matki Bożej Częstochowskiej. Papież Pius X ofiarował nowe korony, które przekazał przedstawicielom narodu polskiego, a którymi ponownie ukoronowano Maryję 22 maja 1910 r. Król Jan Kazimierz w czasie swoich ślubów złożył obietnicę, że będzie starał się w Stolicy Świętej o ustanowienie osobnego święta dla uczczenia wyboru Maryi na Królową polski. Jednakże obietnica ta została urzeczywistniona dopiero w XX wieku. Po odzyskaniu bytu państwowego Episkopat Polski zwrócił się do Stolicy Apostolskiej z prośbą, by dzień 3 maja został zatwierdzony jako święto Królowej Korony Polskiej. Święta Kongregacja Obrzędów wyraziła zgodę na tą prośbę 12 października 1923 r. Święto Królowej Polski, ustanowione przez Św. Piusa X dla archidiecezji lwowskiej i przemyskiej, papież Pius XI rozszerzył na całą Polskę. Św. Jan XXIII ogłosił Najświętszą Maryję Pannę Królową Polski, główną patronką kraju, razem ze świętymi biskupami i męczennikami Stanisławem i Wojciechem. Do Litanii Loretańskiej wezwanie „Królowo polski módl się za nami” zostało wprowadzone na prośbę biskupów polskich w 1920 r.

Maryja jako Królowa posiada najwyższe dostojeństwo i godność. Królową z szacunkiem czci się i słucha, z czego wynika obowiązek posłuszeństwa wobec Jej dyrektyw. Wskazania Maryi Królowej można streścić

słowami Jej „testamentu”: „Zróbcie wszystko cokolwiek wam powie”. Stąd każdy, kto uważa Maryję za swoją Królową, winien jak najwierniej słuchać ewangelicznych wskazań Jej Syna. W takim też duchu odczytujemy pierwszą „elekcję” Maryi na Królową Polski, wyrażoną słowami Ślubów Królewskich, w których treści prócz aktu oddania znajdujemy przyrzeczenie podjęcia starań mających na celu wyzwolenie ludu Królestwa od niesprawiedliwych ciężarów i ucisków. Maryja, Królowa Polski, uczy, że królem w znaczeniu ewangelicznym jest ten, który służy Bogu i ludziom. Maryjny termin „służebnica Pańska” jest wyrazem Jej pełnego zaangażowania się w realizację tego wszystkiego, co Bóg zaplanował względem swego ludu; jest wyrazem najgłębszej dyspozycyjności i otwartości wobec Boga i potrzeb ludzkich. Prawdziwa pobożność maryjna wypływa z wiary, autentycznej miłości i naśladowania cnót Maryi. Chętnie modlimy się do Maryi, Królowej Polski, uciekamy się do Jej możliwego orędownictwa. Musimy jednak pamiętać, że prawdziwi czciciele Maryi Królowej, mają nie tylko prosić, ale również naśladować swoją Królową. Nasza królewskość na wzór Maryi to przede wszystkim służba drugiemu człowiekowi, społeczeństwu i Ojczyźnie – Polsce.

*Halina Martowicz*

•ródło: *Ks. Teofil Siudy – Chwała Maryi w litaniach. Ks. Wacław Siwak – Po królewsku służyć.*



## 4 Niedziela Wielkanocy – 14.05.2017.

### Ogłoszenia duszpasterskie

1. Dziś Uroczystość Pierwszej Komunii świętej dla dzieci z naszej parafii, ze Szkoły Podstawowej nr 2, im. św. Kingi. Będzie dwie grupy: o godzinie 9.30 i 11.00. Modlimy się za dzieci i ich rodziny.
2. Dziś w naszym kościele od godz. 14.30 dzień Wspólnoty Ruchu Światło – Życie. O godzinie 17.00 zapraszamy na nabożeństwo majowe.
3. Trwa miesiąc maj. Przypominamy o majówkach, na które zapraszamy na godzinę 18.00, a po nich Msza święta.
4. We wtorek święto św. Andrzeja Boboli, męczennika, patrona Polski.

Modlimy się w intencji naszego ks. Proboszcza, ks. Andrzeja Skiby, którego św. A. Bobola jest patronem

5. We czwartek swoje święto i Jubileusz będzie obchodzić SP nr 2 im. św. Kingi. Msza święta w kościele o godz. 8.30.

6. W niedzielę 21 maja rocznica I Komunii świętej. Msza św. o godzinie 9.30. Spowiedź przed rocznicą w piątek od godz. 17.00 do 18.00.

7. Rektorat WSD w Przemyśle zawiadamia, że w dniu 3 czerwca otrzyma święcenia kapłańskie nasz parafianin, dk Szczepan Wiśniewski. Gdyby ktoś

wiedział jakichkolwiek przeszkodach do święceń zobowiązany jest w sumieniu poinformować o tym duszpasterza parafii lub Rektorat WSD. Wszyscy polecamy w modlitwie diakona Szczepana.

8. Rodzice ciężko chorego Julka Świdurskiego dziękują za pomoc przy zbiorce pieniędzy paniom Katarzynie Nowak i Ewie Szwarzczyk, dziewczynom ze szkolnego wolontariatu I LO Dorocie i Amelce Chrząszcz, a szczególnie wszystkim ofiarodawcom. Zebrano 9.850 zł, 45 gr. oraz 5 dolarów i 7 euro. Bóg zapłać.

### Intencje w tygodniu Od 15. do 21.05.2017 r.

#### Poniedziałek – 15.05

- 6.30 + Zofia  
7.00 + Zofia i Tadeusz  
7.30 + Krzysztof Solon (greg.)  
18.00 1. o bł. Boże dla Ojczyzny, ks. Opiekuna i pozostałych kapłanów, dla członków grupy św. O. Pio, ich rodzin i czcicieli O. Pio  
2. + Zofia Pohorska  
3. + Zofia Raczkowska

#### Wtorek – 16.05

- 6.30 + Jerzy Dziuba int. od koleżanek córki Kasi  
7.00 + Andrzej Dziadosz int. od Ewy i Wiesława Surowiak z rodziną  
7.30 + Krzysztof Solon (greg.)  
18.00 1. o zdrowie i potrzebne łaski dla ks. Prob. z okazji imienin – od Akcji Kat.  
2. o zdrowie i potrzebne łaski dla ks. Prob. z okazji imienin – od Akcji Kat.  
3. + Franciszek Baranowski 20 r. śm.

#### Środa – 17.05

- 6.30 + Andrzej Dziadosz int. od sąsiadów córki Danuty z Czerteża  
7.00 + Patrycja 6 r. śm.

- 7.30 + Adam, Maria, Franciszek Żywicy  
18.00 1. + Krzysztof Solon (greg.)  
2. + Irena Olbert 1 r. śm.  
3. + Józef Dziuban int. od sąsiadów Gławęda

#### Czwartek – 18.05

- 6.30 + Michał Polański 2 r. śm.  
7.00 + Franciszka, Stanisław, Edward  
7.30 o bł. Boże i zdrowie dla Danuty i Romana  
18.00 1. + Krzysztof Solon (greg.)  
2. + Marianna Lemko 2 r. śm.  
3. + Wincenty (f), Wiktor i Stanisława (f) Żywicy

#### Piątek – 19.05

- 6.30 + Zdzisław Baran  
7.00 + Zofia Ziembicka int. od Koła Gospodyń Wiejskich Humniska  
7.30 + Marianna, Józef, Szymon, Jerzy Adamczakowie  
18.00 1. + Krzysztof Solon (greg.)  
2. + Bolesława (f), Kazimierz Samborcy; + Edward Majka  
3. + Henryk Kowalik

#### Sobota – 20.05

- 6.30 + Jerzy Dziuba int. od koleżanek córki Kasi  
7.00 + Tadeusz Rogowski 1 r. śm.  
7.30 + Stanisław Marszałek; + Maria, Władysław, Karolina, Szymon  
18.00 1. + Krzysztof Solon (greg.)  
2. + Andrzej Dziadosz int. od pracowników Adm. Szpitala w Sanoku  
3. + Stanisława (f) i Zbigniew

#### Niedziela – 21.05

- 6.30 za parafian  
8.00 + Krzysztof Solon (greg.)  
9.30 Rocznica I Komunii św.  
11.00 + Julia i Tomasz i ++ z rodziny  
12.30 w int. polecanych św. Ricie  
16.00 dziękczynna w 40 r. małżeństwa Zofii i Stanisława z prośbą o bł. Boże w dalszym życiu  
18.00 + Zofia i Mieczysław Robel Stróże; + Katarzyna, Stanisław, Franciszek  
Płowce: int.

**Góra**  
**Przemienienia**

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku

**Redaguje zespół:** ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywna.

**Adres redakcji:** ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok;

**www.fara.sanok.pl** oraz **www.esanok.pl/kamery\_sanok**

**email:** farasanok@interia.pl

**Zródła zdjęć:** zdjęcia własne i internet.

**Wydawca:** Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku **Tel:** 0 13 463 19 98.

**Druk:** www.drukpiast.com